

Paweł Dzieciński  
*Absolwent Uniwersytetu Łódzkiego*

## **Problemy wiejskie w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego w ujęciu geopolitycznym**

Zachodzące ostatnio w świecie wydarzenia pokazują wyraźnie z jak poważnymi zagrożeniami bezpieczeństwa wewnętrznego muszą się liczyć poszczególne państwa i całe regiony. Dotyczy to oczywiście nie tylko państw arabskich, ale i innych, wyżej od nich rozwiniętych. Bynajmniej nie są wolne od tego typu niebezpieczeństw, jak to zresztą znakomicie pokazują wydarzenia ostatnich lat w Grecji, na Węgrzech i w innych krajach, państwa należące do intensywnie jednoczącej się Unii Europejskiej<sup>1</sup>.

W poszczególnych krajach, jeśli chodzi o bezpieczeństwo wewnętrzne oraz stabilność systemów politycznych, dane regiony grają określoną rolę w zależności od warunków lokalnych. Szczególnie specyficzny wpływ na kształtowanie się bezpieczeństwa krajowego mają tereny wiejskie będące specyficznym obszarem ze względu zarówno na rozległość, problemy komunikacyjne, jak i różną od rejonów zurbanizowanych sytuację społeczno-ekonomiczną. Specyfiki problemu dopełnia stosunek zamieszkującej tereny wiejskie ludności do głównych nurtów przemian społeczno-politycznych, zachodzących z reguły w pierwszym rzędzie w głównych ośrodkach kraju, a dopiero potem rozprzestrzeniających się na mniejsze ośrodki<sup>2</sup>. Specyficzną cechą tego obszaru, bardzo istotną z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju jest silniejsze w porównaniu z ośrodkami miejskimi przywiązanie do tradycji i związanych z nią wartości. Istotną rolę pełni też wyższy niż w miastach stopień zdyscyplinowania społecznego. Większe jest też poczucie odpowiedzialności za losy najbliższego rejonu i silniejsze są też z nim związki emocjonalne<sup>3</sup>.

Z drugiej jednak strony istnieje tradycyjny konflikt ekonomiczno-mentalny na linii miasto–wieś, w normalnych warunkach utajony, odzywający jednak w warunkach kryzysowych, jak to wielokrotnie miało miejsce w przeszłości<sup>4</sup>. Istotnym więc pytaniem jest to czy w warunkach możliwych zagrożeń tereny wiejskie tereny wiejskie w przyszłości staną się oazą spokoju czy też z nich wyjdzie kiedyś mniej lub bardziej groźna burza.

---

<sup>1</sup> P. Moszyński, Nienawidzimy Europy, „Newsweek”, 3 VII 2011, s. 64.

<sup>2</sup> Ł. Wójcik, Oszukać przeznaczenie, „Przekrój”, 27 VI 2011, s. 16.

<sup>3</sup> Z. Rykiel, Podstawy geografii politycznej, Warszawa 2006, s. 91.

<sup>4</sup> D. J. Walmsley, G. J. Lewis, Geografia człowieka. Podejścia behawioralne, Warszawa 1997, s. 132.

W minionych okresach dziejów Europy tereny wiejskie były wielokrotnie obszarem zaburzeń i zagrożeń dla wewnętrznego bezpieczeństwa. Wiązały się one w czasie przeważnie z okresami spowodowanych przez różne przyczyny /wojny, nieurodzaje itp./ długotrwałych załamań ekonomicznych owocujących sytuacją głodową<sup>5</sup>. W średniowieczu poziom gospodarki rolnej był bardzo niski i nawet stosunkowo niewielkie zawirowania prowadziły do istotnych braków żywnościowych. W dodatku ucisk feudalny potrafił się w takich wypadkach nasilać, gdyż panowie feudalni lubili koszty kryzysów przerzucać na barki biedujących chłopów, a mieli taką możliwość z uwagi na ich dominującą pozycję w ówczesnym systemie politycznym<sup>6</sup>.

Poziom kontroli państwowej był na terenach wiejskich zawsze utrudniony z uwagi na odległość od centrów sprawowanie władzy oraz warunki terenowe umożliwiające często uciskanej ludności stosowanie różnych form biernego i czynnego oporu. Z drugiej strony warunki życia na obszarach wiejskich wytwarzały pewien rodzaj silnego konserwatyzmu i przywiązania do tradycji oraz co za tym idzie znaczną odporność ludności na wszelkie formy wywrotowej i obrazoburczej agitacji dokonywanej z zewnątrz<sup>7</sup>. W toku rozwoju systemu feudalnego nastąpiło wykształcenie się form organizacyjno-ustrojowych, których kształt stał się w dużym stopniu wykładnią istniejących na danym obszarze warunków naturalnych. Generalnie panowała zasada, że im lepsze do uprawy ziemi i im lepsza dostępność terytorialna osad ludzkich, tym większe mogli feudalowie narzucać chłopom ciężary i bardziej ich od siebie uzależniać. Tereny bagienne, lesiste czy góryste sprzyjały uzyskiwaniu przez ludność wiejską większych swobód i uprawnień. Przykładem może być specyficzna pozycja górali w większości europejskich krajów<sup>8</sup>.

Większej niezależności i swobodom ludności wiejskiej sprzyjały też będące obszarem konfliktów tereny pogranicza, często położone na ważnych strategicznie i handlowo szlakach. Feudalni władcy starając się zabezpieczyć swoje interesy w danym rejonie nadawali zamieszkującej te ziemie ludności określone przywileje. Tak było w przypadku alpejskich kantonów Uri oraz Schwytz, których ludność otrzymała od cesarza Fryderyka II przywileje, równające się faktycznej niezależności, w zamian za pilnowanie przejścia przez przełęcz św. Gotarda. Obrona tych praw wobec zakusów Habsburgów doprowadziła w konsekwencji do wywalczenia przez Szwajcarów niepodległości<sup>9</sup>. Osiedlający się na pograni-

---

<sup>5</sup> Z. Lach, J. Skrzyp, *Geopolityka i geostrategia*, Warszawa 2007, s. 103.

<sup>6</sup> L. Dumont, *Homo hierarchicus, System kastowy i jego implikacje*, Kraków 2009, s. 131.

<sup>7</sup> P. Bartosiewicz, *Geografia polityczna i geopolityka*, Chełm 2008, s. 164.

<sup>8</sup> P. M. Regan, *Civil Wars and Foreign Powers Outside Intervention in Intrastate Conflict*, Michigan 2000, s. 29.

<sup>9</sup> B. Zientara, *Historia Powszechna Średniowiecza*, Warszawa 1996, s. 431.

czu polsko-tatarskim kozacy szybko stali się na terenach rozciągających się wokół Dzikich Pól istotnym czynnikiem militarno-politycznym<sup>10</sup>.

Generalnie bunty o większym zasięgu na obszarach wiejskich różniły się od buntów miejskich swoim pulsacyjnym charakterem. Bunty czy powstania na terenach silnie zurbanizowanych miały często gwałtowny i masowy charakter połączony z silną kulminacją energii powstańczej i często z szybko wyłaniającym się przywództwem, które dość łatwo potrafiło znaleźć sobie posłuch szerszych mas. Było to w znacznym stopniu związane z lepszymi możliwościami komunikacyjnymi i większą podatnością bardziej pozytywnie nastawionej do wszelkich zmian ludności miast. Dodatkowym czynnikiem było to, iż środowisko miejskie było zawsze wewnątrznie mniej zróżnicowane od wiejskiego i bardziej podatne na jednoczesne uderzenia zjawisk kryzysowych /głód, niedostatek/, niż rozrzucona w przestrzeni o zróżnicowanych warunkach terytorialnych odpowiadająca mu liczebnie społeczność wiejska. Dodatkowo jeszcze mieszkańcy jednego lub kilku blisko położonych miast czuli się często zagrożeni wyzyskiem przez jeden ośrodek, zaś ludność chłopska poddana była uciskowi różnych panów feudalnych<sup>11</sup>. Na obszarach wiejskich bunty obejmowały przeważnie nieduży i stosunkowo jednorodny obszar, a jeśli objęły już większy, to kulminacje poszczególnych zajęć przypadały na różnych terenach w innych terminach, szczytując wtedy, gdy gdzie indziej napięcie już wygasło, co ułatwiała władzom tłumienie tych zajęć. Istniał również problem z wyłonieniem przez szeregi powstańcze ścisłego kierownictwa. Przeważnie odbywało się to tak, iż idee powstańcze przenosiły z jednego rejonu do drugiego grupy uzbrojonych aktywistów, co sprzyjało wygaszaniu powstania na terenach, które opuściły<sup>12</sup>.

Bunty na obszarach zurbanizowanych były zawsze groźniejsze dla państwa, gdyż uderzały bezpośrednio w główne centra życia politycznego i gospodarczego zagrażając czasem bezpośrednio głównemu ośrodkowi władzy. Bunty i powstania na obszarach wiejskich odbywały się też przeważnie w poważniejszej skali na terenach pogranicznych i nawet, jeśli kończyły się sukcesem, to nie stanowiły zagrożenia dla samego centrum władzy państwowej<sup>13</sup>.

Większa skala buntu na terenach wiejskich miała z reguły miejsce na skutek uciążliwości bytowych stworzonych przez długotrwałe działania wojenne łączące się z osłabieniem władzy. Przykładem takiego masowego buntu zrozpaczonych chłopów może być francuska żakeria z 1358 roku, kiedy to działania wojenne czasów wojny stuletniej wyniszczyły tereny północnej Francji przyczyni-

<sup>10</sup> A. Wyczański, *Szlachta polska XVII wieku*, Warszawa 2001, s. 204.

<sup>11</sup> R. L. Hughes, R. C. Ginnet, G. J. Curphy, *Leadership Enhancing the Lessons of Experience*, New York 2006, s. 281.

<sup>12</sup> K. Schloegel, *W przestrzeni czas czytany: o historii cywilizacji i geopolityce*, Poznań 2009, s. 83–85.

<sup>13</sup> B. Russel, *Władza Nowa analiza społeczna*, Warszawa 2001, s. 107.

niając się do wybuchu żywiolowego powstania chłopskiego, które jednak mimo swego masowego charakteru nie było w stanie zagrozić ówczesnemu systemowi władzy. O wiele groźniejszy był dla monarchii francuskiej współczesny tym wydarzeniom bunt Stefana Marcela w Paryżu, który wskutek prężniejszej organizacji był w stanie wymusić przynajmniej częściowe ustępstwa korony. Natomiast powstanie chłopskie zostało utopione we krwi zbiorowym wysiłkiem przerażonych feudałów<sup>14</sup>.

Innym wybitnym przykładem charakterystycznego wielkiego powstania chłopskiego późniejszego o prawie 200 lat jest tzw. wojna chłopska w Niemczech z lat 1524–1525. Rozgrywała się ona na kanwie ogólnego zarówno ideowego jak i organizacyjno-gospodarczego kryzysu feudalizmu. Nie było to oczywiście jedno ściśle zorganizowane powstanie, ale rodzaj wielkiego fermentu społecznego przyjmującego formę zbrojną, który rozlał się na rozległych przestrzeniach między Renem, Łabą a Alpami i Morzem Północnym dezorganizując kompletnie na tym obszarze życie społeczno-polityczno-gospodarcze. Powstańcy jednakże z trudem jedynie potrafili wyartykułować swoje postulaty, a już zupełnie nie byli w stanie wykreować jednolitego przywództwa i skoordynować działań zbrojnych. Do wystąpień dochodziło raz po raz w poszczególnych rejonach na zasadzie pulsacji. W jednych częściach objętego wojną chłopską obszaru wybuchały walki, podczas gdy w innych właśnie wygasaly. Wystąpienia te nie osiągnęły nigdy wspólnej kulminacji, w rezultacie czego mogły być sukcesywnie tłumione przez znacznie słabsze liczebnie, ale sprawniejsze siły feudałów. Na tych rozległych obszarach powstańców zawiodła komunikacja między poszczególnymi ośrodkami buntu. Z drugiej strony istniejące na obszarze Rzeszy rozdrobnienie władzy oraz występujące równoległe w społeczeństwie konflikty ideowo-religijne również utrudniały feudałom odpowiednio szybką reakcję powodując trudności ze stłumieniem ruchu. Ostatecznie klęska Tomasza Muenzera pod Frankenhausen doprowadziła do zdławienia oporu powstańców. Jak w wielu tego typu przypadkach najpierw musiał wyładować się zapas nagromadzonego od dłuższego czasu gniewu ludności uciskanej wsi. Potem dopiero wraz z opadaniem emocji i słabnięcie powstańczego zapału mogło nastąpić stłumienie ruchu zakończone oczywiście okrutnymi represjami<sup>15</sup>. Cechą charakterystyczną buntów wiejskich było również to, że czynnik czasu działał na niekorzyść powstańców. Ponieważ rewolta w żadnym momencie nie osiągała wspólnej dla całego obszaru objętego buntem kulminacji, a w poszczególnych częściach tego terenu występowała ona kolejno w miarę rozszerzania się powstania, to władze po opadnięciu fali emocji mogły wybiórczo podjąć kontrakcję izolując i niszcząc poszczególne grupy powstańców.

---

<sup>14</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 1974, s. 152–154.

<sup>15</sup> W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1990, s. 241–243.

W Europie Zachodniej po ugruntowaniu się monarchii absolutnych bunty na obszarach wiejskich przestały stanowić wielkie zagrożenie. Mimo, iż występowały wielokrotnie jak np. powstanie kamizardów za Ludwika XIV i nie ominięły nawet czasów rewolucyjnej Francji jak tzw. wielka trwoga czy powstanie w Wandei, to z uwagi na ograniczony terytorialnie zasięg nie były w stanie naruszyć struktury narodowego państwa. Bunty na terenach wiejskich miały wówczas różne przyczyny, ale zawsze były z uwagi na swoją żywiołowość i ograniczony zasięg terytorialny skazane na porażkę w starciu z potężnym aparatem biurokratycznym nowoczesnego państwa<sup>16</sup>.

Trochę inaczej wyglądała sprawa powstań chłopskich na wschodzie Europy. Główną różnicę stwarzały tu warunki geograficzne. Małe zróżnicowanie pionowe rozległych przestrzeni powodowało dość łatwe i w stosunkowo szybkim tempie rozprzestrzenianie się powstań pozwalając im uniknąć typowego dla zachodniej Europy pulsacyjnego charakteru. Dość łatwo również udawało się wytwarzać w miarę ściśle kierownictwo powstańcze. Wynikało to głównie z tego, iż powstania te miały z reguły charakter rewolt kozackich i rodziły się na obrzeżach pogranicznych zamieszkałych przez ludność zorganizowaną wojskowo, a wszelkie postępy terytorialne powstań polegały głównie na przemieszczaniu się powstańców, do których dołączały się rzesze zrewoltowanych chłopów. Tego typu powstania miały miejsce zarówno na południowo-wschodnich terenach Rzeczypospolitej Szlacheckiej jak i w Rosji. Ostatnie z nich to powstanie Jemieliana Pugaczowa na Powołżu w latach 1773–1774<sup>17</sup>.

Wygaśnięcie buntów chłopskich wraz z końcem XVIII wieku w większości krajów europejskich wiązało się z zajściem ważnych procesów rozwojowych. Z jednej strony nastąpiło poważne wzmocnienie narodowych państw, które dzięki potężnie rozwiniętym aparatom wojskowo-policyjno-administracyjnym posiadały skuteczne narzędzia do łatwego tłumienia słabo skoordynowanych buntów na terenach wiejskich. Z drugiej strony na obszarach Europy Zachodniej pod wpływem rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich nastąpiło zlikwidowanie tradycyjnych stosunków feudalnych, a chłopci francuscy uczestnicząc w wyprawach „małego kaprała” uzyskali niepodważalną świadomość narodową. Głównie na terenach wiejskich Francji rozwinęła się za czasów restauracji legenda napoleońska<sup>18</sup>. Z czasem nastąpił też dość wyraźny postęp kulturalno-oświatowy i wieś zaczęła też korzystać z ogólnego postępu. Zburzenie stosunków feudalnych i rozwój kapitalizmu sprawiły, że główne epicentrum konfliktów społecznych przeniosło się do miast i ośrodków rozwijającego się przemysłu. Tam dochodziło do zasadniczych konfliktów klasowych i ideologicznych. Rolę wentyla bezpieczeństwa na wsi pełniła nasilająca się stale emigracja ze wsi do szybko

<sup>16</sup> M. Garaud, R. Szramkiewicz, *La Revolution Francaise et la Famille*, Paris 1978, s. 82.

<sup>17</sup> C. J. H. Hayes, M. W. Baldwin, Ch. W. Cole, *History of Europe*, New York 1956, s. 604.

<sup>18</sup> R. Price, *Historia Francji*, Poznań 2001, s. 168.

rozwijających się obszarów zurbanizowanych najbardziej rzutkiego, a jednocześnie buntowniczego i niezadowolonego ze swojej sytuacji elementu, co pozabawiało tereny wiejskie ludzi mogących stanowić kadrowy trzon ewentualnego buntu. W dodatku rozwój miast stwarzał popyt na artykuły rolne, który przy ówczesnej technice nie mógł być całkowicie zaspokojony krajową produkcją. W rezultacie producenci rolni mieli w zasadzie stale zapewniony zbytni na swoje wyroby, a ich głównym problemem było uzyskiwanie odpowiednich plonów<sup>19</sup>. Ludzie nie znajdujący na terenach wiejskich odpowiednich dla siebie środków utrzymania przenieśli się do miast, gdzie tymczasem nasilały się konflikty i niepokoje. Natomiast wskutek tych procesów wieś francuska i ogólnie rzecz biorąc zachodnioeuropejska zamieniała się w oazę względnego spokoju społecznego i w stosunku do terenów silnie zurbanizowanych zaczęła stawać się obszarem o silniejszych nastrojach prawicowych<sup>20</sup>. Skutek był taki, że tereny wiejskie przestały sprawiać problemy władzy państwowej, a co więcej stały się filarem, na którym opierały się rządy II Cesarstwa i III Republiki<sup>21</sup>.

W Europie Środkowej likwidacja zdruzgotanych zawieruchą napoleońską stosunków feudalnych przebiegała wolniej niż na Zachodzie, jednakże przeprowadzona w państwie pruskim reforma uwłaszczeniowa spowodowała rozładowanie napięć na wsi. Konflikty, które wybuchały w pierwszej połowie XIX wieku, szczególnie na terenie pruskiego Śląska związane były z rozwojem przemysłu nakładczego i rodziły z siebie bunty tkaczy. W rezultacie skutecznie kontrolowane przez junkrów tereny wiejskie stały się w Prusach stabilnym obszarem oparcia dla konserwatywnych rządów zarówno przed jak i po zjednoczeniu Niemiec<sup>22</sup>. Wyjątek stanowiły oczywiście ziemie polskie, ale tu źródłem konfliktów były problemy narodowościowe.

Przyczyny dominacji konserwatywnych poglądów na terenach wiejskich Prus były podobne do tych w zachodniej części Europy. Systematyczny odpyły niezadowolonej z panujących na wsi stosunków części ludności do miast oraz do zachodniej części Niemiec, a nawet za ocean prowadził do eliminacji z tych obszarów ludzi aktywnych a jednocześnie niezadowolonych, tworzących swoją obecnością w określonych warunkach wybuchowo-buntowniczą mieszaninę. Z drugiej strony szybko rosnące miasta Niemiec tworzyły duży popyt na produk-

---

<sup>19</sup> R. Schnerb, *Europa im 19 Jahrhundert Europa als Weltmacht / 1815–1914/*, Muenchen 1983, s. 490–491.

<sup>20</sup> J. Agnew, S. Corbridge, *Mastering Space Hegemony, territory and international political economy*, London and New York 1995, s. 96.

<sup>21</sup> Y. Lemel, *Les classes sociales*, Paris 2004, s. 34.

<sup>22</sup> R. Dahrendorf, *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, Kraków 2008, s. 97.

ty żywnościowe stwarzając ludziom żyjącym z rolnictwa i obsługującego je przemysłu stabilne źródło dochodu<sup>23</sup>

Również w Austrii, mimo początkowego braku reformowania stosunków wiejskich, władzom państwowym szermującym propagandowym hasłem przeciwstawiającym „dobrego cesarza” „złym panom feudalnym” udało się pozyskać poparcie ze strony ciemnych i zacofanych chłopów przeciw faktycznie dążącym do zniesienia ograniczeń feudalnych liberałom i opozycyjnie nastawionej ze względów narodowych szlachcie. Właśnie przeciw patriotycznie nastawionej szlachcie wspierającej antyaustriackich powstańców skierowany był ostatni wielki bunt chłopski na ziemiach polskich tzw. rabacja galicyjska<sup>24</sup>. Niepohamowany wybuch chłopskiego gniewu skłonił jednak do namysłu zarówno władze austriackie jak i opozycję, czego efektem było dość łatwe przeprowadzenie oczekiwanego przez chłopów uwłaszczenia. W późniejszym okresie praktyka współpracy władz potężnego jeszcze mocarstwa z arystokracją i szlachtą zależnych narodów spowodowała skuteczne sparaliżowanie większych buntów ludności wiejskiej, mimo iż w zacofanych rejonach Austro-Węgier panowała nędza<sup>25</sup>. W przeciwieństwie do bardziej rozwiniętych obszarów Europy producenci rolni nie odczuwali tu dobrodziejstwa koniunktury, ponieważ rynek lokalny z powodu małego zurbanizowania nie dawał możliwości korzystnego zbytu. Możliwości eksportu nie było z uwagi na rosyjskie czy pruskie taryfy celne, a na rynku cesarstwa królowało zboże węgierskie. Ponieważ jedynie w zachodniej części Austro-Węgier szybsze procesy urbanizacyjne dawały możliwość odpływu nadmiaru ludności wiejskiej do miast, to na pozostałych obszarach w tym w Galicji, tą rolę mogła spełniać tylko emigracja za ocean. Mimo jednak nędzy i raz po raz wstrząsających terenami wiejskimi napięć klasowych nowoczesne struktury państwa wraz z podniesieniem wśród chłopów oświaty i wciągnięciem ich przedstawicieli do działalności politycznej były w stanie zapobiec z zadziwiającą skutecznością większym antysystemowym wystąpieniom na terenach wiejskich<sup>26</sup>.

Na wschodzie Europy państwo carskie zdołało sobie pozyskać do współpracy najbardziej buntowniczy żywioł wiejski czyli kozaków. Zanik płonącego i niczyjego pogranicza oraz rozwój struktur państwowych przyczyniły się do zlikwidowania ich samodzielności politycznej<sup>27</sup>. Władze rosyjskie doskonale zdawały sobie sprawę z tego, iż mimo zaniku w warunkach nowoczesnej wojny

---

<sup>23</sup> K. Szafer, *Ziemiaństwo jako elita społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2005, s. 38.

<sup>24</sup> H. Hantsch, *Die Geschichte Oesterreichs*, Graz–Wien–Koeln 1962, t. II, s. 322.

<sup>25</sup> R. A. Kann, *Geschichte des Habsburgerreiches 1526 bis 1918*, Wien–Koeln 1990, s. 578.

<sup>26</sup> E. Niederhauser, *A History of eastern Europe since the middle ages*, New York 2003, s. 358.

<sup>27</sup> M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, Warszawa 2000, s. 624, 631.

bojowego znaczenia struktur kozackich, to jednak siły ludzkie kozaków stanowiły znakomity materiał wojskowy, a ich znaczenie dla utrzymania porządku było wprost nieocenione<sup>28</sup>. Zważywszy ich buntowniczy w razie przejścia do opozycji charakter nie można ich było pozostawić własnemu losowi, gdyż niosło to groźbę ich niebezpiecznych buntów. Najlepszym rozwiązaniem, które właśnie zastosowano, było wciągnięcie ich do dyscyplinującej służby wojskowo-policyjnej na korzystnych dla nich warunkach materialnych. W rezultacie w ostatnich dziesiątkach lat istnienia reżimu carskiego byli jego podporą<sup>29</sup>.

Opóźnienie w rozwoju społeczno-gospodarczym sprawiło, iż Rosja później niż inne kraje europejskie stanęła w obliczu konieczności zreformowania systemu pańszczyźnianego. W tym wypadku początek wrzenia i wzrostu nastrojów buntowniczych na wsi zbiegł się z narastającym w szerokich kręgach społeczeństwa oraz na samym carskim dworze przekonaniem o konieczności zmiany anachronicznych wobec szybko rozwijającej się Europy stosunków wiejskich. Ukazała tą potrzebę wyraźnie klęska w konfrontacji militarnej z państwami Zachodu w czasie wojny krymskiej<sup>30</sup>. Rozwiązanie problemu pańszczyźnianego umocniło na wsi autorytet cara na tyle, że tereny wiejskie dalej mogły być uważane za miejsce oparcia politycznego caratu w przeciwieństwie do szybko rozwijających się wraz z postępem kapitalizmu ośrodków robotniczych<sup>31</sup>.

Zawiodły pierwsze próby narodników wywołania rewolucyjnych wystąpień na wsi. Tzw. „szalone lato” w 1874 roku, kiedy to grupy rewolucyjnie nastawionych młodych ludzi wyruszyły na rosyjską wieś, aby namawiać chłopów do buntu przeciw carskiemu reżimowi, skończyło się aresztowaniami i głośnym procesem<sup>32</sup>.

W obliczu zagrożenia ruchem rewolucyjnym carat próbował jeszcze bardziej szukać poparcia w środowisku wiejskim starając się pozyskać bogatszych chłopów, czemu miała służyć reforma znienawidzonego przez rewolucjonistów Stołypina. Ponieważ i tak nie rozwiązywała ona głodu ziemi na wsi, bo do tego konieczne byłoby oddanie chłopom ziemi obszarniczej /czego rząd carski oparty na tej klasie społecznej nie mógł i nie chciał zrobić/, popierano więc emigrację osób nie mogących utrzymać się na wsi na Syberię, gdzie znajdowały się możliwości kolonizacyjne<sup>33</sup>.

---

<sup>28</sup> E. Pczelov, *Monarchii Rossiji*, Moskwa 2004, s. 342.

<sup>29</sup> A. J. Dvorniczenko, E. Ilin, J. V. Krivoszejev, J. V. Tot, *Russkaja istorija C drevniejszych vremen do naszych dnjej*, St. Petersburg 2002, s. 288.

<sup>30</sup> J. M. Thompson, *Russia and the Soviet Union An Historical Introduction from the Kievan State to the Present*, Oxford 2004, s. 276.

<sup>31</sup> V. V. Koczetkov, *Civilizacjonnaja identycznost Rossiji*, [w:] *Problemy cywilizacyjnego rozwoju Białorusi, Polski, Rosji i Ukrainy od końca XVIII do XXI wieku*, red. P. Franaszek, A. N. Nieczuchrin, Kraków 2007, s. 121.

<sup>32</sup> H. W. Williams, *Russia of the Russians*, London 1904, s. 389.

<sup>33</sup> H. Carrere d'Encausse, *L'Empire d'Eurasie, Une histoire de l'Empire russe de 1552 a nos jours*, Paris 2005, s. 182.



Jedną z przyczyn, dzięki którym rząd carski nie mógł opanować buntowniczych nastrojów na wsi w przededniu pierwszej wojny światowej było to, że wolniej niż w Europie Zachodniej rozwijający się w Rosji przemysł nie był w stanie wchłonąć nadwyżek siły roboczej ze wsi, w rezultacie czego istniało tam względne przeludnienie. W tych warunkach pozostawała tam duża grupa energicznych ludzi sfrustrowanych brakiem dla siebie jakichkolwiek perspektyw. Stwarzało to dobry klimat dla przyjmowania przez wieś obiegujących kraj rewolucyjnych idei oraz utratę tym samym prestiżu przez carat<sup>34</sup>. Na skutki tej sytuacji trzeba było czekać tylko do poważniejszego kryzysu.

Nastąpił on podczas pierwszej wojny światowej. Zmęczeni bezcelowym wysiłkiem wojennym chłopci najpierw bez słowa protestu rozstali się z carem, któremu wydawało się, że są wierną podporą tronu. Następnie dość łatwo dali się zaagitować bolszewikom możliwością zajmowania obszarniczej ziemi i grabieży pańskiego mienia<sup>35</sup>. Nagromadzona od wieków nienawiść eksplodowała ze wzmoczoną siłą. Całe terytorium Rosji objęte zostało typowym pulsacyjnym buntem wiejskim. Walki wybuchały w kolejnych regionach, to znowu gasły, by później znów eksplodować. Toczyła się walka wszystkich przeciw wszystkim.<sup>36</sup> Buntury te odbywały się jakby na tle głównego konfliktu między białymi a czerwonymi. Chłopci atakowali najpierw obszarników, a po opanowaniu terenu przez bolszewików buntowali się przeciw oddziałom rekwizycyjnym<sup>37</sup>. Na terenach opanowanych przez białych, którzy usiłowali przywracać stare porządki, rozwijała się chłopska partyzantka, w walce z którą wyczerpywał się potencjał białogwardzistów<sup>38</sup>. Przez całą Rosję przewalały się różnego typu bandy dokonujące napadów i grabieży. Wydawało się, że nikt nie kieruje tym żywiołowym ruchem. W miarę przebiegu wojny domowej sytuacja zaostrzała się z uwagi na postępujący brak żywności i szerzący się w jego następstwie głód<sup>39</sup>.

Pierwsze lata rządów bolszewików obfitowały w buntury chłopskie z powstaniem Antonowa na czele, które to swymi rozmiarami i rozmachem przypominało dawne buntury kozackie na terenie Rosji. W podobnie krwawy sposób zostało zresztą stłumione<sup>40</sup>. Ostatnia fala buntów chłopskich nie mających szans powodzenia miała miejsce podczas kolektywizacji. Miały one charakter drobnych i nie powiązanych z sobą aktów rozpaczki, których jedynym skutkiem było pogłębienie załamania się produkcji rolnej. Nie przeszkodziły ani deportacjom zamoż-

<sup>34</sup> A. L. Janov, *Rossija protiv Rossiji*, Novosybirsk 1989, s. 302.

<sup>35</sup> H. McClosky, J. E. Turner, *The soviet dictatorship*, New York–Toronto–London 1960, s. 72.

<sup>36</sup> A. G. Saryczew, *Oktjabskaja rewolucija v Rossiji i piervyje szagi sovietskoj vlasti / oktjabr 1917 – wiosna 1918/*, Voroneż 2000, s. 75.

<sup>37</sup> B. A. Sziszkin, *Vlast Politika Ekonomika Postrevolucjonnoj Rossija /1917–1928/*, St. Petersburg 1997, s. 179.

<sup>38</sup> E. Radziński, *Stalin*, Warszawa 1996, s. 181.

<sup>39</sup> E. Mawdsley, *Wojna domowa w Rosji 1917–1920*, Warszawa 2010, s. 308–309.

<sup>40</sup> V. Buszujew, *Svet i teni: ot Lenina do Putina*, Moskwa 2006, s. 76, 79.

nych chłopów ani zagarnięciu ich mienia i utworzeniu kolchozów<sup>41</sup>. Terytoryczne metody stalinowskiego systemu oraz zmiany w organizacji życia społeczno-polityczno-gospodarczego na terenach wiejskich trwale wyeliminowały możliwość buntu na tych obszarach, mimo tragicznych warunków bytowych ludności<sup>42</sup>. Efekt działania tych metod sięgnął nawet poza okres istnienia Związku Radzieckiego. Po jego upadku wieś zaczęła się bowiem po prostu wyludniać, a poszczególne miejscowości, w których zostali w przeważającej części starsi ludzie, wymierać. Ludzie młodzi i energiczni opuszczają mniejsze miejscowości udając się do miast, gdzie mogą liczyć na lepsze warunki życia<sup>43</sup>. Odpływ najbardziej dynamicznej części ludności i brak punktu spornego /ziemi uprawnej jest dosyć, produkcja ma zbyt/ powoduje, że tereny wiejskie w tamtych warunkach nie stanowią dla władzy zbyt wielkiego niebezpieczeństwa, a prawdopodobieństwo wystąpienia na tych obszarach buntów jest znikome.

Innym przykładem kraju, gdzie ważność polityczna terenów wiejskich znacznie zmalała są Stany Zjednoczone. W dziejach tego kraju rozległe przestrzenie rolnicze odegrały olbrzymią rolę zarówno poprzez narodowy etos płonącego i przesuwanego się na zachód pogranicza jak i wpływ farmerów na życie polityczne kraju. To posuwający się na zachód rolni osadnicy tworzyli ten kraj oraz poczuli się do posiadania decydującego wpływu na jego losy<sup>44</sup>. Już zaraz po odzyskaniu niepodległości doszło do pierwszego konfliktu, w którym stroną stali się farmerzy przeciwstawiający się federalistycznym koncepcjom Hamiltona. Efektem było tzw. powstanie Shaysa, które zostało dość łatwo stłumione<sup>45</sup>. Konflikty na obszarach wiejskich łagodził fakt łatwej możliwości pozyskiwania ziem uprawnych na nowo opanowywanych terytoriach. W ten sposób najaktywniejsi ludzie, niezadowoleni z sytuacji w miejscu swojego zamieszkania, szukali szczęścia dalej na zachód i napięcia w skolonizowanych już wcześniej okręgach rozładowały się. Stosunkowo niewielkie znaczenie w tym procesie miało przenoszenie się mieszkańców wsi do miast. Status farmera był stosunkowo atrakcyjny. Ludzie ci dość łatwo organizowali się i potrafili skutecznie wpływać na politykę władz zarówno stanowych jak i federalnych. Z ich dążeniami liczyli się nie tylko lokalni politycy, ale również kandydaci na urząd prezydencki<sup>46</sup>.

Rezerwuar wolnych ziem do zasiedlenia skończył się pod koniec XIX wieku. W związku z tym, że utracony został ważny wentyl bezpieczeństwa napięcia

---

<sup>41</sup> A. J. Bondarenko, N. N. Efimov, *Ujemnyje stranicy sovietskoj istorii*, Moskwa 2007, s. 114, 118.

<sup>42</sup> D. R. Marples, *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, Wrocław 2006, s. 264.

<sup>43</sup> Y. A. Nikonov, *Epoka Pieriemien Rossija 90-ch glazami konserwatora*, Moskwa 1999, s. 581.

R. Sakwa, *Putin Russia's choice*, London–New York 2004, s. 194.

<sup>44</sup> A. Wallis, *Ameryka – Miasto*, Warszawa 1987, s. 32.

<sup>45</sup> H. Katz, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Wrocław 1971, s. 160–161.

<sup>46</sup> A. Majes, *Duże miasta Ameryki „Kryzys” i polityka odnowy*, Łódź 1997, s. 33.

na terenach wiejskich zaczynały wzrastać, aby osiągnąć swój szczyt w czasie wielkiego kryzysu, który odbił się na społeczności wiejskiej znacznie bardziej niż na mieszkańcach terenów zurbanizowanych. Rolnicy pragnąc zmodernizować swoje gospodarstwa i uczynić je bardziej konkurencyjnymi zaciągali kredyty w rezultacie czego padli ofiarą tzw. nożyc cen. Skutek był taki, iż wielu utraciło swoje gospodarstwa i uległo pauperyzacji. Zawód i pozycja społeczna farmera zaczęły tymczasem na skutek coraz szybszego rozwoju i przekształcania się społeczeństwa przemysłowego w postindustrialne tracić w ocenie społecznej na wartości. Nasiliły się procesy migracyjne ze wsi do miast wiążące się m.in. z mechanizacją i koncentracją produkcji w rolnictwie. W związku z tym malała liczebność i znaczenie polityczne farmerów<sup>47</sup>. Jeszcze w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku kandydaci biorący udział w wyborach prezydenckich ze szczególną atencją odwoływali się do farmerów. Pod koniec tego wieku tematyka ta zupełnie zeszała na margines tak samo jak zmalało polityczno-gospodarcze znaczenie farmerów<sup>48</sup>. Dziś nikt nie obawia się w Stanach Zjednoczonych buntu mieszkańców terenów wiejskich zarówno z uwagi na ich małą relatywną liczebność jak i niezbyt duży wpływ na całość gospodarki narodowej.

Natomiast w Europie Środkowej procesy zmiany roli społecznej regionów wiejskich przebiegały zupełnie inaczej. Swoistym przykładem jest na pewno Polska. W momencie odzyskania niepodległości państwo polskie odziedziczyło problemy na terenach wiejskich po zaborcach. Najpoważniejszym był niewątpliwie głód ziemi. Ważył on głównie na buntowniczych nastrojach wśród chłopów<sup>49</sup>. Władze II Rzeczypospolitej usiłowały go rozwiązać za pomocą reformy rolnej, co jednak przyniosło jedynie połowiczne rezultaty. Na przeludnionej wsi istniało olbrzymie ukryte bezrobocie. Działo się tak dlatego, iż wskutek słabego tempa rozwoju gospodarczego nie było zbyt dużego odpływu ludności ze wsi do miast. Równocześnie problemy ze zbytem produktów rolnych powodowały sytuację, w której szczególnie w biednych rejonach Polski południowo-wschodniej dochodziło do wybuchów niezadowolenia – strajki rolne<sup>50</sup>.

Stan ten przetrwał do wybuchu II wojny światowej. Po jej zakończeniu i przesunięciu granic przemianach ustrojowych dokonały się zmiany w układach panujących w środowisku wiejskim. Przede wszystkim nastąpiło rozładowanie przeludnienia wsi i zlikwidowanie głodu ziemi. Najpierw reforma rolna z 1944 roku, a później zasiedlanie Ziemi Zachodnich stworzyło nowe możliwości pozyskania przez bezrolnych i małorolnych chłopów upragnionej od pokoleń

---

<sup>47</sup> T. Dębowski, M. Sienkiewicz, *Z badań nad geografiami polityczną i gospodarczą*, Wrocław 2008, s. 67.

<sup>48</sup> N. Ferguson, *Kolos Cena amerykańskiego imperium*, Warszawa 2010, s. 263, 272.

<sup>49</sup> S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1996, s. 521.

<sup>50</sup> H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław 1985, s. 248.

ziemi do uprawy<sup>51</sup>. Następnie szybki rozwój industrializacji stworzył dla bardziej aktywnych młodych ludzi szanse awansu społecznego poprzez przeniesienie się do miast w celu pracy lub nauki. Nowa rzeczywistość stwarzała ludności, która ją poparła szerokie możliwości awansu w hierarchii społecznej. Wszystko to, mimo rozwijającego się w kraju terroru oraz toczonych przeciw nowym władzom przez podziemie walk, wpływało na uspokojenie sytuacji i nastrojów na terenach wiejskich. Zwrot nastąpił w czasie realizacji planu sześcioletniego, kiedy zaczęto forsować siłą koncepcję kolektywizacji usiłując zabrać chłopom ich ukochaną i często niedawno zdobytą ziemię. Równoległe w związku z realizacją wzorowanego na stalinowskim planie uprzemysłowienia zaczęła się rozwijać bezwzględna eksploatacja ludności wiejskiej. Walka z kułactwem polegająca na administracyjno-policyjnym niszczeniu najbardziej wydajnych gospodarstw oraz nakładanie na ogół rolników coraz większych ciężarów doprowadziła wieś do stanu wrzenia<sup>52</sup>. Nie bez znaczenia była tu też polityka walki z mającym duże wpływy na wsi Kościołem. Wskutek tych wszystkich zdarzeń tereny wiejskie stały się w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku głównym obszarem oporu wobec peerelowskich władz tłumionego przy pomocy ostrych represji.

Załamanie się polityki kolektywizacji oraz drakońskiej eksploatacji wsi po śmierci Stalina i Bieruta jedynie częściowo poprawiło sytuację na terenach wiejskich, bowiem władze peerelowskie nie zrezygnowały z docelowej idei kolektywizacji, tylko chciały ją przeprowadzić innymi metodami i w znacznie dłuższym czasie. W bieżącej chwili przeważała jednakże konieczność zapewnienia wyżywienia ludności, co wymusiło szczególnie w pierwszej fazie rządów Władysława Gomułki poluzowanie polityki wobec wsi<sup>53</sup>. Rolnicy stali się nawet obok górników, hutników i stoczniowców jedną z grup pracowniczych opiewanych przez partyjną propagandę. W rzeczywistości jednak w nakładach inwestycyjnych rolnictwo pozostawało daleko w tyle za przemysłem, a mimo wysiłków władz promujących rozwój kultury na wsi, tereny wiejskie pozostawały nadal obszarem cywilizacyjnie zapóźnionym w stosunku do miast. Władze popierały emigrację młodych ludzi ze wsi do miast potrzebując rąk do pracy w przemyśle, a także sądząc, że ułatwi to z czasem przekształcenie jak uważano obcego klasowo drobnotowarowego rolnictwa w prawdziwie socjalistyczny dział gospodarki. Złagodzenie metod polityki wobec wsi zaszkodziło uspokojeniu sytuacji i tereny wiejskie nie sprawiały w sumie kierownictwu partyjnemu zbyt dużych kłopotów w czasie, gdy ścierało się ono z Kościołem i inteligencją. Decydujący zaś cios gomułkowskiemu kierownictwu zadali hołubieni przez partyjnych ide-

---

<sup>51</sup> E. Widawska, *Totalitaryzm a władza legalna Przypadek Polski 1945–1989*, Toruń 2007, s. 56–57.

<sup>52</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1996, s. 231, 236–237.

<sup>53</sup> A. Jezierski, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1968*, Warszawa 1971, s. 313–314.

ologów robotnicy buntując się w 1970 roku przeciw bodźcom ekonomicznym i podwyżkom cen żywności<sup>54</sup>.

Ekipa Edwarda Gierka doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że poziom stopy życiowej w ówczesnej Polsce był w dużym stopniu od wyników produkcyjnych rolnictwa, dlatego też po przejęciu władzy wyraźnie poprawiła politykę wobec środowiska wiejskiego znosząc dostawy obowiązkowe, obejmując chłopów ubezpieczeniem, umożliwiając im dostęp do tanich kredytów itp. Mimo, iż teoretycznie kierownictwo partyjne nie zrezygnowało z dalekosiężnego celu w postaci kolektywizacji, a nawet podejmowało w tym kierunku pod koniec dekady nieśmiałe i dziwaczne próby, to jednak przez cały okres rządów Edwarda Gierka wieś pozostawała w stanie względnego spokoju i z tej strony nie groziło ówczesnym władzom żadne niebezpieczeństwo. Nawet kryzys i schyłek systemu lat osiemdziesiątych nie naruszył aż tak bardzo jak na terenach zurbanizowanych tej sytuacji. Ekipę Gierka odsunął od władzy bunt gloryfikowanej przez partyjnych ideologów wielkoprzemysłowej klasy robotniczej<sup>55</sup>.

W okresie schyłku główne niebezpieczeństwo dla systemu czaiło się na ulicach miast, a wbrew teoretycznym założeniom główne oparcie ludzkie dla ówczesnej władzy rekrutowało się z terenów wiejskich. Przyczyn tego stanu było kilka. Przede wszystkim poprawiły się względne relacje dochodów między miastem a wsią, co w dużym stopniu wynikało z istnienia na wsi dużej szarej strefy. W epoce wielkich gierkowskich inwestycji nastąpiła duża migracja ludzi zbędnych na wsi do miast, a duża część rolników pozyskała dodatkowe źródło dochodów dorabiając w przemyśle czy budownictwie. Kryzysowa inflacja uderzająca głównie w ludność miejską czyniła często prawie darmowymi zaciągnięte przez rolników kredyty. Poza tym wieś w stosunku do miasta była bardziej odporna na typowe dla tamtego ustroju kryzysy niedoboru towarów. Ważnym czynnikiem był też dużo większy w małych ośrodkach niż w wielkich miastach wskaźnik dyscypliny społecznej. Oprócz tego w tym okresie w porównaniu do miast dawał się na wsi zauważyć większy skok cywilizacyjny w stosunku do okresu minionego<sup>56</sup>.

Tymczasem po II wojnie światowej w Europie Zachodniej nastąpiły poważne zmiany, które podważyły stabilność rejonów wiejskich. Spadek przyrostu naturalnego wraz ze wzrostem poziomu produkcji rolnej spowodował właściwie po raz pierwszy w historii tej części świata sytuację pojawienia się nadwyżek produkcji rolnej<sup>57</sup>. Przedtem przez setki lat Europa Zachodnia musiała importować zboże i mięso z Europy Wschodniej, a później zza oceanu. Teraz pojawił się

<sup>54</sup> Zarys Historii Polski, red. J. Tazbir, Warszawa 1979, s. 793.

<sup>55</sup> A. Dudek, Z. Zblewski, Utopia nad Wisłą Historia Peerelu, Warszawa–Bielsko–Biała 2008, s. 228.

<sup>56</sup> J. Rolicki, Edward Gierek Życie i narodziny legendy, Warszawa 2002, s. 225.

<sup>57</sup> The Globalized City Economic Restructuring and Social Polarization in European Welfare States, ed. By F. Moulaert, A. Rodrigues and E. Swyngedouw, Oxford 2003, s. 79.

problem ze zbytem, który dotknął przede wszystkim rolnictwo francuskie, ale też również niektóre gałęzie rolnictwa włoskiego. Od momentu powstania EWG główne kontrowersje gospodarcze ze Stanami Zjednoczonymi dotyczyły importu na teren Wspólnoty produktów rolnych. Obrót żywnością wywoływał konflikty również w samym Wspólnym Rynku<sup>58</sup>. Stale dochodziło do protestów rolniczych przeważnie we Francji, Włoszech czy Belgii, ale również w innych krajach europejskich. Nie łagodził tych konfliktów tak jak kiedyś odpływ ludności wiejskiej do miast, gdyż ich przyczyną nie był tak jak kiedyś nadmiar ludności na wsi, ale nadmiar niezbywalnej produkcji. W obliczu tego ciągłego wrzenia w wiejskich okręgach państwa EWG wypracowały skuteczny, aczkolwiek bardzo kosztowny sposób ochrony interesów producentów rolnych, który zapewnił względny spokój na obszarach wiejskich, ale zamienił producentów rolnych dawniej niezależnych kapitalistycznych przedsiębiorców w beneficjentów regulowanego przez władze Wspólnoty systemu pomocy państwowej<sup>59</sup>. Dopłaty, kwoty produkcyjne, środki pomocowe itp. spowodowały petryfikację europejskiej wsi. Powierzchnia gospodarstw nie rosła wraz z postępem mechanizacji, automatyzacji i wydajności. Rosły natomiast koszty obsługi całego systemu. Był on wprowadzany w kolejnych krajach przystępujących do EWG a potem do UE z tym, że w momencie przyjmowania Polski i pozostałych krajów Europy postradzieckiej okazało się, iż na okazałym gmachu unijnej regulacji rolnictwa pokazały się wyraźne rysy i system finansowy nie może tak swobodnie dźwigać tak dużego ciężaru. Efektem tego jest przyjęcie zasady niższych dopłat do powierzchni rolnych w krajach nowych członkach UE niż w starej Unii.

W Polsce zmiana systemu społeczno-polityczno-ekonomicznego w 1989 roku wywołała na wsi poważne, nieznanne od dawna problemy. Kryzys, który objął całą nieprzystosowaną do rynkowej rzeczywistości gospodarke, szczególnie ciężkie reperkusje przyniósł środowisku wiejskiemu. Załamały się pozabawione z dnia na dzień opieki państwa PGR-y i wiele Spółdzielni Produkcyjnych. Załamał się eksport na Wschód, a przeladowany swoją żywnością Zachód nie miał jeszcze ochoty masowo przyjmować polskich wyrobów. Co więcej zaczęła napływać na nasz rynek dotowana żywność z krajów Wspólnoty<sup>60</sup>. Rynek ten zresztą raptownie się skurczył na skutek urealnienia cen oraz gwałtownego spadku dochodów dotkniętej bezrobociem ludności. Spadły więc możliwości zbytu towarów rolnych, a ich ceny zjechały w dół. Kiepską sytuację na wsi pogłębiało załamanie się rynku pracy w miastach. Wobec konieczności masowych zwolnień w pierwszym rzędzie usuwano z pracy osoby dojeżdżające. Upadek zakładów

---

<sup>58</sup> J. Clasen, *Reforming European Welfare States Germany and the United Kingdom Compared*, Oxford 2005, s. 168–169.

<sup>59</sup> P. Taylor-Gooby, *New Risk and Social Charge*, [w:] *New Risk New Welfare The Transformation of the European Welfare State*, ed. P. Taylor-Gooby, Oxford 2005, s. 14–15.

<sup>60</sup> A. Stępińska, *Marketingowe strategie wyborcze, Wybory prezydenckie w Polsce 1990–2000*, Poznań 2004, s. 76, 94, 103, 127.

położonych w terenie oznaczał niekiedy całkowitą katastrofę dla okolicznej ludności, której były często jedyną możliwością zatrudnienia<sup>61</sup>. Osoby nie mające ziemi lub będące właścicielami niewielkich gospodarstw traciły realne możliwości godziwego utrzymania. W miejscach, gdzie do niedawna funkcjonowały PGR-y i fabryki tworzyły się zagłębienia nędzy. Nie lepsza była sytuacja prężnych, produkujących na rynek rolników. Nagle arbitralną decyzją zmieniono zasady oprocentowania zaciągniętych dawniej na innych zasadach kredytów. W trudnych warunkach rynkowych rolnicy nie byli w stanie ich spłacać i popadali w spiralę zadłużenia, co niekiedy prowadziło do licytacji majątku.

Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji zaczęli się pojawiać chętni do wykorzystania powoli narastającego na obszarach wiejskich wrzenia populistyczni i demagogiczni politycy. Najskuteczniejszym z nich okazał się Andrzej Lepper<sup>62</sup>. Początkowo nie odnosił większych sukcesów. Część elektoratu wiejskiego widziała bowiem w roli swoich reprezentantów polityków PSL. Poza tym środowisko wiejskie po raz kolejny wykazało odporność na trudności i kryzysy oraz niezbyt gwałtowne uleganie zbiorowym emocjom<sup>63</sup>. Rewolucyjno-buntowniczo-populistyczna retoryka Andrzeja Leppera wzbudzała zainteresowanie w terenie, ale nie była w stanie wzniecić dla niego dużego poparcia w ogarniętym w znacznym stopniu apatią środowisku. Miarka chłopskiej cierpliwości przebrała się jednak w połowie okresu sprawowania władzy przez nieudolny rząd Jerzego Buzka. Wieś stała się widownią protestów i zaburzeń, wysypujący importowane zboże i organizujący blokady drogowe Andrzej Lepper stał się idolem Polski prowincjonalnej i dwa lata później założona przez niego Samoobrona RP znalazła się w sejmie z ponad dziesięcioprocentowym poparciem<sup>64</sup>. Jego populistyczny program uwiarygodniony wyrotowo-blokadową działalnością uczynił go rodzajem trybuna ludowego, a stworzona przez niego organizacja funkcjonowała w sejmie w latach 2001–2007. Zaczęła tracić wpływy po wstąpieniu Polski do UE, by po wyborach 2007 roku rozpląnąć się w politycznym niebycie<sup>65</sup>.

Przystąpienie Polski do UE było dla środowiska wiejskiego niezwykle korzystne. Nastąpił gwałtowny wzrost eksportu polskich produktów rolnych na rynek unijny. Również na rynku krajowym zdecydowanie wzrosły ceny. Tylko w 2007 roku dochody rolników w Polsce wzrosły o 13,7%. W tym samym roku

---

<sup>61</sup> J. Dzwonczyk, *Populistyczne tendencje w społeczeństwie postsocjalistycznym /na przykładzie Polski/,* Toruń 2000, s. 57, 62.

<sup>62</sup> T. Sasińska-Klas, *Medialny wizerunek Andrzeja Leppera, [w:] Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw,* red. M. Marczevska-Rytko, Toruń 2006, s. 250–251.

<sup>63</sup> O. V. Johnson, *The Media and Democracy in Eastern Europe, [w:] Communicating Democracy, The Media and Political Transitions,* ed. P. H. O'Neil, London 1998, s. 104, 116.

<sup>64</sup> A. Stępińska, *Wizerunek medialny Andrzeja Leppera, [w:] W kręgu mediów i polityki,* red. B. Piontek, Poznań 2003, s. 141–143.

<sup>65</sup> „Wprost”, 14 X 2007, s. 30–33.

dochody rolników były dwukrotnie wyższe niż w kryzysowym 2000 roku, a 80% tego wzrostu nastąpiło podejściu Polski do UE<sup>66</sup>.

Wydawać by się mogło, iż w tej chwili zarówno w Polsce jak i w Europie tereny wiejskie są oazą w niczym niezamąconego spokoju. Ceny żywności rosną, a pomysły produkcji biopaliw wskazują kierunek popularnego dziś proekologicznego zagospodarowania nadwyżek. Obszary wiejskie omijają kłopoty związane z napływem imigrantów, którzy przeważnie osiadają w dużych ośrodkach. Nie dociera tam zagrożenie terroryzmem, gdyż akty terroru mając charakter spektakularny i muszą mieć odpowiednią widownię oraz wymiar, co jest możliwe do osiągnięcia tylko w dużych ośrodkach<sup>67</sup>. Braki siły roboczej w najwyżej rozwiniętych krajach stwarzają sytuację, w której każda nadwyżka ludnościowa z terenów wiejskich zostanie tak czy inaczej zagospodarowana.

Są to jednak tylko pozory spokoju i stabilizacji. Rozwój przemian cywilizacyjnych doprowadził do sytuacji, iż w dobie ułatwień komunikacyjnych, powszechnego dostępu do telefonii i internetu dawna przepaść między głównymi centrami cywilizacyjnymi, a rozległymi przestrzeniami wiejskimi została w dużym stopniu zniwelowana<sup>68</sup>. Tereny wiejskie żyją dziś tymi samymi problemami jak obszary zurbanizowane. Wskutek postępu cywilizacyjnego niemożliwe dziś byłoby powstanie na tym obszarze o charakterze pulsacyjnym, gdyż stopień skomunikowania ludzi niezadowolonych na wsi może dzięki Internetowi z łatwością osiągnąć podobny poziom jak w mieście<sup>69</sup>. Problem polega również na tym, iż rolnictwo w UE pozbawione konkurencyjności uzależnione jest w swoim trwaniu od unijnych subwencji. Jak to jest już dzisiaj widoczne finanse UE nie wytrzymują już dzisiaj zbyt rozdętego systemu socjalnego i niebawem dla utrzymania płynności finansowej całego systemu konieczne będą zdecydowane cięcia<sup>70</sup>. System dopłat dla rolników jest dość powszechnie krytykowany i szczególnie Niemcy domagają się jego likwidacji. Ostatnie wydarzenia w Grecji wyraźnie pokazują do czego może doprowadzić finansowanie systemów zabezpieczeń socjalnych ponad możliwości finansowe państwa. Likwidacja przywilejów prowadzić będzie niewątpliwie do buntów osób je tracących. Szczególnie może to być niebezpieczne w przypadku dużej skali tego zjawiska. W Polsce oprócz dopłat takimi problemami, których nie chcą i boją się ruszyć kolejne rządy jest Krus oraz kwestia pobieranych od rolników podatków. Oczy-

<sup>66</sup> „Wprost”, 23 III 2008, s. 47.

<sup>67</sup> P. Gawliczek, *Terroryzm z wykorzystaniem broni masowego rażenia /mega terroryzm/ jako zagrożenie asymetryczne. Formy przeciwdziałania*, Warszawa 2007, s. 43.

B. G. Putilin, *Tierroristiceskij internacjonal*, Moskwa 2005, s. 290.

G. Martin, *Understanding Terrorism Challenges Perspectives and Issues*, Thousand Oaks 2006, s. 106.

<sup>68</sup> P. Baczek, *Zagrożenie informacyjne w bezpieczeństwie państwa polskiego*, Toruń 2006, s. 95.

<sup>69</sup> H. Muenkler, *Die neuen Kriege*, Berlin 2001, s. 162.

<sup>70</sup> W. Smolczyński, *Europa się chwije*, „Polityka”, 29 VI – 5 VII 2011, s. 12.



wiście odkładanie w czasie decyzji prowadzi tylko do kumulacji problemów w przyszłości i wykorzystywania ich przez populistycznych demagogów. Skala komunikacji dziś jest taka, iż bunt na terenach wiejskich jakiegokolwiek kraju europejskiego może wywołać zasadę domina, czyli rodzaj buntu może przypominać sytuację jaka miała niedawno miejsce i ma cały czas miejsce w krajach arabskich. Może więc być trudny do powstrzymania. Jeśli niezadowolenie społeczne przekroczy punkt krytyczny, to władza i cały system społeczno-polityczno-gospodarczy mogą znaleźć się w trudnej sytuacji w poszczególnych krajach lub całej UE. Wydaje się, że nie można lekceważyć zagrożeń płynących z ewentualnego wzrostu niezadowolenia mieszkańców regionów wiejskich przede wszystkim dlatego, iż w odróżnieniu od przeszłości problemy te są ściśle sprzężone z innymi kwestiami o życiowym znaczeniu dla całego systemu i nie sposób dziś rozwiązywać poszczególnych spraw na tradycyjnej zasadzie przeciwstawiania interesów poszczególnych regionów i grup ludności.

Reasumując można stwierdzić, że na obecnym etapie konieczności cięć i reform finansowych kwestia zachowania stabilności społecznej i bezpieczeństwa wewnętrznego na terenach wiejskich ma kluczowe znaczenie dla ogólnej stabilizacji i dalszego bezkonfliktowego rozwoju integracji europejskiej.

## Summary

In the present full of dangers and threats world one attach great significance to the public safety question. Until recently we seemed, that the developed countries are the oasis of peace and safety. The acts of terrorism in New York, Madrid and London proved, that this opinion was wrong. It turned out too, that not only terrorist are dangerous for the political system.

The social unrest in EU countries showed, that domestic security of a country may be endangered too. The violent clashes between the demonstrators and the police in Greece and the financial crisis in Spain and Portugal are the serious warning.

The country terrains are the special areas in internal security question. A history demonstrate that in the part on the country lands broke out of the revolts. These revolts was different as revolts in cities. It arise because of geographical and social factors. The country revolts broke out always in critical and hopeless for country peoples situations. If these revolts spread the more extensive areas then took on a pulsating character. The revolt centers relocated to another places and at previous places the revolt came to end. As a result these revolts wasn't hazardous for the political system. It was otherwise, if the revolt threatened to a main political centre. Today the situation is altered. The technological development a town with countryside. The recent events in Arabic countries and Greece establish that for the safety contemporary state very dangerous are the subversive of the different populists.